

# Echa z Konwencji - Budziarze

**8-9 lipca 2006 r.**

*„Wychodzisz na spotkanie tym, którzy czynią sprawiedliwość i o twoich drogach pamiętają” – Izaj. 64:5.*

Tymi słowami przywitał nas brat Stanisław Sławiński, rozpoczynając w imieniu organizatorów tegoroczną konwencję. Już po raz czternasty spotkaliśmy się tutaj w miejscowości Budziarze. To najliczniej odwiedzana konwencja w Polsce. W tym roku przyjechało ponad 1000 osób z Polski i z zagranicy. Często, patrząc na wypełnione ławki, zastanawiam się, dlaczego tak lubimy odwiedzać to miejsce. Zapewne nie sprzyjają temu ani połączenia autobusowe i kolejowe, ani piaszczysta droga wzbijająca tumany kurzu. A jednak czujemy się tutaj dobrze. Na pewno wpływa na to atmosfera, jaką stwarzają zbory i braterstwo, którzy nas tutaj zapraszają. Bo organizacja konwencji to wielki wspólny wysiłek kilku okolicznych zborów. A może ciągnie nas też wspomnienie dawnych konwencji, organizowanych przed żniwami w stodołach zamienianych na sale nabożeństw... W czasach gdy nie można było wynająć innych obiektów, przez wiele dziesięcioleci stodoły były jedynymi miejscami naszych konwencji. I chociaż w stodole na Budziarach nie gromadzi się już plonów rolniczej pracy, to wielu z nas przypomina ona dawne czasy. Zapewne również piękno otaczających pól i lasów sprawia, że czujemy się bliżej Boga i łatwiej przychodzi nam słuchać słów, które On kieruje do nas. Bo właśnie bliskość Boga, społeczność z braćmi, słuchanie słowa Bożego to najważniejsza przyczyna naszej tu obecności.



Zajęcia dla najmłodszych

Niczego z tych rzeczy nie brakło tego roku. Pierwszego dnia usłyszeliśmy trzy wykłady ze Słowa Bożego: „Czyńcie sprawiedliwość” brata Stanisława Kuca, „Trąbcie na Syjonie” brata Jana Knopa i „Przymierze Abrahama w świetle prorocstwa Izajasza” brata Stanisława Sroki.

Wieczorne nabożeństwo, połączone z chrztem, prowadził brat Waldemar Szymański. Brat w swoich rozważaniach kierował słowa do tych, którzy zdecydowali się swoje życie poświęcić Panu. I znowu nad wodą aż dwanaście razy słyszeliśmy słowa: „Bracie, siostrze... Ja ciebie chrzczę w imię Ojca i Syna, i ducha świętego...” Spokojna tafla wody niczym olbrzymi wzmocniacz odbijała te słowa na przemian ze strofami pieśni: „Dla Jezusa Zbawiciela całe życie chętnie dam”. Te wzruszające chwile wielu z nas przypominały czas swojego poświęcenia. Później było wiele życzeń dla naszych „nowych” braci i sióstr. Dzień zakończyliśmy na wspólnym wieczornym śpiewaniu.



Najbardziej poruszające wydarzenie konwencji

Drugi dzień również spędziliśmy na słuchaniu Słowa Bożego. Przez cały czas konwencji towarzyszyła nam świadomość, że duchem jest z nami wielu braci, którzy z różnych względów nie mogli tutaj przybyć, czego dowodem były liczne przesyłane pozdrowienia. Tegoroczną upalną pogodą sprawiała, że wielu z braterstwa musiało szukać cienia wśród drzew lasu sąsiadującego z konwencyjną stodołą. Drzewa pełnią też inną, ważną funkcję – przy nich spotykają się uczestnicy organizowanych na konwencji szkolek dla dzieci. Ponieważ są dwie grupy wiekowe, dla których organizowane są specjalne zajęcia biblijne, jedna z nich spotyka się pod świerkiem, a druga pod wierzbą. Tak więc duchowe korzyści z naszej społeczności mogą odnosić również i



dzieci.

My dorośli mieliśmy możliwość usłyszeć cztery wykłady ze Słowa Bożego: „Powołani, wybrani, wierni” brata Franciszka Olejarza, „Ale mówię wam, że tutaj jest coś większego niż świątynia” brata Walentego Bywalca, „Szukajcie sprawiedliwości” brata Tadeusza Wójciaka i na zakończenie „Nie bój się, bom Ja z tobą” brata

Daniela Krawczyka. Nadszedł czas pożegnania, miłe chwile braterskiej społeczności pozostaną w naszych wspomnieniach i jeżeli Pan pozwoli spotkamy się tutaj znowu za rok.

Krajcer Piotr  
R-  
„Straż”